

Kacik dla pań pod redakcją p. FRANCINE

Nowe kreacje paryskie Na bale, koncerty, dancingi i five'y

W pobliżu Pol Elizejskich, tej najpiękniejszej z ulic Paryża, znajduje się znana firma Lucien Lelong, będąca bardzo żywotną i współczesną przedstawicielką wielkiej paryskiej Mody!

Jest ona współczesna i żywotna dlatego, że umie stosować się do wymagań chwili obecnej i nie obniżając poziomu estetyki — obniżyć kosztu tualii. Istotnie, Lucien Lelong stworzył oddział specjalny „przystępnych sukienek”, gdzie dostać można suknie w cenach, niespotykanych dotąd w wielkich firmach — a mianowicie od trzystu pięćdziesięciu do sześćdziesięciu franków!

Obok tego działu „kryzysowego”, mamy właściwie kolekcje modelów firmy i te stoją na wyższym poziomie i są wyrazem najbar dziej wykwintnej paryskiej mody.

Przyjrzyjmy się modelom, które widzimy na załączonych zdjęciach a przeznaczonych na karnawał i składającym się z trzech oalowych tualii i jednej sukni cocktailowo - obiadowej, na którą firma specjalnie zwraca uwagę swojej klienteli i prasy, poświęconej modzie.

Co nas uderza w tych modelach, to wielka wytworność linii i pełna dystynkcji prostota, a jednocześnie oryginalność, która czyni, że nawet w największej sali balowej tualiey Lelong zwracają na siebie uwagę i wyróżniają się dodatnio.

Na suknie ta firma używa nie tylko aksamitów, lam i atlasów,

ale też muślinów, koronki i tiulów. Suknie popołudniowe i obiadowe są często wełniane, z nadzwyczajnie miękkich, uwydatniających linie wyrobów.

Przybrania są efektowne, a jednocześnie nie mają tej jaskrawości lub przesady, w której celują niektóre firmy, biorąc je za dowód modernizmu. Modernizm w modzie nie jest synonimem — „braku gustu” i tualiey pochodzącej z wielkich paryskich pracowni są zawsze pełne umiarkowania i harmonii.

Współczesne balowe suknie, nie mające trenu, są bardzo szerokie u dołu, układające się w liczne go dety, natomiast górna część spódnicy jest tak obcisła i plastyczna, iż wymaga jaknajmniej bielizny pod spodem.

Do tych tualii nie możemy przecież nosić gorsetów, najwyżej jakiś elastyczny pasek, bez żadnych fiszbinów i sznurowań. Tualiey wymagają szczupłej, muskularnej postaci, nie potrzebującej podtrzymania, ani kompresji tłuszczu.

Wycięcia są nieznaczne; W tym roku obok wielkich dekolatów odsłaniających całe plecy, a raczej całą górną część postaci, oprócz przodu, (są suknie, w których stanik składa się tylko sprzodu i trzy ma się zapomocą udrapowania otaczającego szyję.) widzimy tualiey o bardzo umiarkowanych wy cięciach.

Zazwyczaj wielkie dekolty towa

rzyszą sukniom z trenem, tualiey zaś sięgające tylko do kolan, jak ciału śpiczaste, kwadratowe lub wielokątne.



MODEL NR. 2.

mod. L. Lelong.

Nadzwyczajnie oryginalna, balowa tualia z czarnego tiulu, wymagająca bardzo wysokiej i szczupłej sylwetki. Kwadratowe wycięcie zatrzymuje się pod pachami, stanik zupełnie gładki przytrzymany jest w stanie wąską, związaną z boku wstążką.

Spódnica bardzo szeroka u dołu jest nieco dłuższa sprzodu niż tyłu. Cała oryginalność tej tualiey polega na poprzecznie biegnących pasach z czarnego aksamitu, pokrytego pajątkami. Możemy sobie łatwo wyobrazić efekt tej sukni lśniącej poprzecznie wijące mi się węzami!

Z tajemnic Czarnego lądu Ludzie odporni na ogień

Jest to bardzo dziwne, ale są ludzie uodpornieni na niszczytelne działanie ognia. Co jest jeszcze dziwniejsze — to fakt, że ta odporność jest przywilejem ras kolorowych i że nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby sztuki ułożenia się na rozżarzonych węglach doświadczył człowiek biały. Natomiast wypadki takie zdarzają się często wśród murzynów i czerwono-skórych.

Podróżnik angielski Jack Forbes opowiada, o niezwyklej wy padku, jakiego świadkiem był podczas swej wyprawy w dorzeczu Amazonki. Kiedy jego ekspedycja dotarła do jednej z wiosek indyjskich, odbywała się tam jakaś uroczystość. Słychać było walenie w bębny. Kiedy europejczy cy przybyli do wioski, okazano się, że na placu rozpalone jest wielkie ognisko, naokoło którego tubylcy tańczą jakiś dziwny taniec. Przed ogniskiem stała nieruchomo młoda, ładna, dziewczyna czerwono-skóra zupełnie naga i wpatrywała się jak zahipnotyzowana w płomień. Nagle, wskoczyła w sam środek ogniska i stanęła jak posąg wśród otaczających ją płomieni. Za jej przykładem pozzedli młodzi indjanin, który najspokojniej stał wśród ognia, zonglując od czasu do czasu kawałkami płonących głowni i żarzącego węgla. Para ta od czasu do czasu z apetytem polykała kawałek żarzącego się węgla.

Wszyscy mieszkańcy wioski roz poczeli naokoło ogniska jakiś djabelski tan, a kobiety zupełnie obnażone rzucały się na ziemię, sygnąc sobie na obnażone brzuchy i pier si płonące węgle.

Dziewczyna stała nieruchoma wśród płomieni, nieknięta przez nie, przyglądając się tańcowi. Kiedy Forbes zdumiony zapytał co to ma być, odpowiedziano mu, że dziewczyna jest „córką ognia”. To znaczy, że potrafi tak skoncentrować swą wolę, że jeśli postanawia, by płomień nie wyrządził jej żadnej szkody — to w rzeczywistości osiąga, czego chciała.

Dziwne historie z ogniem mają szerokie zastosowanie ponadto w Erytrei, gdzie rozżarzony węgiel zalecany jest jako środek leczniczy. Naoczny świadek opowiada, że kawałek płonącego węgla włożony w usta czarnemu dotkniętemu atakiem epilepsji, uspaka ją natychmiast atak, nie czyniąc najmniejszej szkody murzynowi. Ten sam lek znajduje także zastosowanie w francuskiej Somalii, na granicy Abisynji. Murzyni tkowi, które zapada na febrę dają tamtej si znakorzy do połknięcia „pigulki” z żarzącego się węgla. Mały murzynek polyka ten piekielny lek, zapada następnie w sen i po paru godzinach budzi się jaknajzdrowszy, bez śladu gorączki i oparzenia.



MODEL NR. 3.

mod. L. Lelong.

Wieczorowa suknia tworząca z płaszczem „ensemble”. Suknia jest z czerwonego muślinu; stanik mamy gładki, a górna jego część, przez którą prześwieca ciału, wygląda jak efektowny i pomysłowy karczek.

Spódnica jest gładziutka i dopiero poniżej kolan rozchodzi się w godety; balowe okrycie jest z czerwonego aksamitu, góra przypomina „kap” i tworzy jakby szeroki karczek, od którego idą sutym zmarszczone i szerokie rękawy.

Szeroki pasek jest z poślaczanej skóry, wysadzany kamieniami.



MODEL NR. 4.

mod. L. Lelong.

Model ten jest chlubą firmy Lelong. Jest to cocktailowa i obiadowa tualia z czarnej wełny, przypominająca wizytowy tailleur.

Zwróćmy uwagę na nadzwyczajnie opracowany i pomysłowy krój stanika, przybranego nerwzurami, rozchodzącymi się na białe i rękawach.

Rękawy są długie i wąskie, zapięte na sześć guzików, kolnierzy stojący, oficerski, zapięty na duży, czarny guzik; sześć takich guzików biegnie wzdłuż przodu i kończy się na spódnicy. Pasek zapięty jest na prostą klamerkę.

Górna część spódnicy tworzy karczek, od którego spadają jedwabiste, czarne frendzle, kończące się u dołu spódnicy. Zarekawel ohramowany czarnymi karakulanami zakończony jest również tak samą frendzlą.

FRANCINE.



MODEL NR. 1.

mod. L. Lelong.

Bardzo szykowna, wieczorowa suknia czarna, koronkowa. Efekt stanika polega na przeświecaniu się ciała poprzez desenie koronki, co jak w sukni Nr. 3 tworzy coś w rodzaju karczka. Rękawy przybrane są bufką, zatrzymującą się u łokcia i od której idzie wąski rękaw. Stanik jest zupełnie gładki, natomiast spódnica ozdobiona karczkiem, zaokrąglonym sprzodu i idącym ukośnie ku tyłowi, tworzy na dole szerokie godety, umieszczone dokoła.

Zapięcie sprzodu przechodzące na spódnice składa się ze strasznych guzików; pasek zapięty jest na klamerkę, wysadzane strassami.

Nowa „V” X-27

Kilka dni temu obywatelka szwajcarska, niejaka Lydia Oswald, ukończyła we Francji odbywanie kary więzienia za szpiegostwo i powróciła do Genewy. Piękna Lydia otrzymuje obecnie wiele niezwykłych i ponętnych

ofert matrymonijalnych, oraz spore listów od dyrekcji różnych teatrów, które proponują jej gościnne występy. Niebrak jest też ofert wydawców, którzy pragną zakupić od niej prawo do wydania państwowych.